

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Dziś o 14 przylecą na Fiumicino, potem wszyscy będą mieli kilka dni wolne. Eusebio Di Francesco, po zakończeniu "bardzo intensywnego" zgrupowania, jak określił przed meczem z Juventusem, zdecydował się dać graczom kilka dni odpoczynku przed drugim startem przed ligą.

Roma ma napięty harmonogram, uświęcony, zgodnie z precyzyjnym żądaniem trenera, dwoma prestiżowymi sparingami, z Sevillą i Celtą Vigo. Pierwszy mecz był przewidziany od dawna, drugi został zorganizowany w ostatnich dniach i już sporządzono cały program. Nie licząc zmian, Roma wyjedzie 9 sierpnia po południu, po porannym treningu w Trigorii i uda się do Seville. 10 o godzinie 22 dojdzie do pojedynku z byłym klubem Monchiego o Trofeum Puerty, potem zespół zostanie w centrum treningowym hiszpańskiego klubu przez dwie sesje treningowe, 11 i 12 sierpnia. 13 z kolei przeniesie się do Galicji na mecz z Celtą Vigo, potem wróci do Rzymu, w sam raz, aby dać graczom kolejne 24 godziny wolnego.

Hiszpańskie tournée będzie pierwszym, podczas którego rolę operacyjną będzie miał już Morgan De Sanctis, również były gracz Seville, tak jak Monchi. Były bramkarz pojawi się ponownie w Trigorii w najbliższych dniach i zacznie pracę w roli menadżera drużyny, razem z Gianluca Gombarem, który będzie odpowiedzialny za logistykę szatni i już w pierwszych tygodniach przygotowań pracował w ścisłym kontakcie z zespołem. W ścisłym kontakcie z drużyną jest też Francesco Totti: w ostatnich dniach przebywa w Sabaudii, jego dni na plaży stały się swego rodzaju pielgrzymką dla kibiców, którzy przychodzą po zdjęcia i autograf. 24 sierpnia potwierdził swoją obecność w Montecarlo, aby otrzymać nagrodę Uefa President's Award. Wcześniej rozpocznie swoją przygodę dyrektorską: kontrakt, który zwiąże go z Romą na najbliższe sześć lat znajduje się w fazie spisywania. Od jutra Francesco będzie dyrektorem w klubie i również on, tak jak De Sanctis, zacznie niebawem pracę w Trigorii. Nowi chcą go poznać, starzy zobaczyć ponownie, Di Francesco czeka na niego, aby zbudować z nim razem przyszłą Romę. Klub chciałby go zabrać do Seville, ale nikt nie chce naciskać w tym lecie na Francesco.

Szczególne jest też lato El Shaarawyego, który praktycznie w ogóle nie trenował z kolegami z powodu dyskomfortu pleców. W najbliższych dniach odbędzie kolejną lekarską wizytę, jego obecność w Hiszpanii jest nadal do potwierdzenia: jeśli będzie mógł trenować z kolegami, wówczas pojedzie, w przeciwnym razie może zostać w Rzymie, aby spróbować wyleczyć się jak najszybciej to możliwe.

Autor: abruzzi